



Zjawisko przemocy w rodzinie wobec kobiet i mężczyzn

jakościowa część badania

Index

1. Wprowadzenie	p. 3
2. Wnioski i rekomendacje	p. 5
3. Przemoc w rodzinie	p. 8
4. Doświadczenie	p. 17
5. Formy przemocy w rodzinie	p. 26
6. Charakterystyka ofiary i sprawcy	p. 38
7. Rozwiązywanie problemu i ocena współpracy	p. 43
8. Nowelizacja ustawy	p. 52
9. Metodologia badań jakościowych	p. 60



Zjawisko przemocy w rodzinie wobec kobiet i mężczyzn

jakościowa część badania

TNS OBOP

Auteur
Jowita Radzińska
Małgorzata Radziszewska-
Manikowska

| © TNS



Wprowadzenie

Zjawisko przemocy w rodzinie wobec kobiet i mężczyzn

Wprowadzenie

- W listopadzie 2010 roku agencja badawcza TNS OBOP w ramach projektu ilościowo-jakościowego przeprowadziła badanie, którego głównym celem było **poznanie opinii na temat przemocy w rodzinie wobec kobiet i mężczyzn osób, które zawodowo związane są z tym problemem.**
- W ramach badania odbyły się cztery grupowe wywiady pogłębione oraz 20 indywidualnych wywiadów pogłębionych.
- Badanie jakościowe zrealizowano w czterech lokalizacjach – mniejszych i większych miastach Polski różnych regionów, tj.:
 - Lublin (1 FGI i 5 IDI),
 - Gdańsk (1 FGI i 5 IDI),
 - Warszawa (1 FGI i 5 IDI),
 - Toruń (1 FGI i 5 IDI).





Wnioski i rekomendacje

Zjawisko przemocy w rodzinie wobec kobiet i mężczyzn

Wnioski

- Respondenci związani z różnymi grupami zawodowymi mają bardzo podobne opinie i oceny zjawiska przemocy w rodzinie wobec kobiet i mężczyzn. różnice w postrzeganiu i interpretacji związane są głównie z różnymi doświadczeniami i pracą z dysfunkcyjnymi rodzinami na różnych etapach i z różną intensywnością.
- Respondenci przyznali, że problem przemocy w rodzinie upowszechnił się, jest sprawą mniej wstydliwą, zwiększa się świadomość. To z kolei wpływa na większą ujawnialność problemu i umożliwia dotarcie z pomocą do osób doświadczających przemocy w rodzinie.
- Respondenci są zdania, że współpraca międzyinstytucjonalna jest na dobrym poziomie. Mają nadzieję, że nowelizacja ustawy, wspólne szkolenia i konferencje pozwolą usprawnić kanały komunikacyjne, lepiej zrozumieć możliwości kooperacji, a przez to działać skuteczniej.
- Problem przemocy w rodzinie to temat niezwykle trudny, ponieważ u jego podstawy leży więź rodzinna i fundamentalna zależność uczuć i wartości. Proponowane rozwiązania, jak separacja i uwięzienie sprawcy, często nie są żadnym rozwiązaniem, ponieważ ofiara po prostu tego nie chce i nigdy nie będzie do tego dążyła. W związku z tym szczególnej wagi nabiera profilaktyka i terapia sprawcy.



Rekomendacje

- Bardzo ważnym elementem jest edukacja. Szkolenia i warsztaty powinny być skierowane zarówno do osób zawodowo zajmujących się zjawiskiem przemocy w rodzinie, ze szczególnym uwzględnieniem pracowników ochrony zdrowia, prokuratorów, sędziów, jak i nauczycieli oraz pracowników oświaty.
- Wsparcie psychologiczne i instytucjonalne dla kuratorów i pracowników socjalnych ze względu na trudne, codzienne doświadczenia zawodowe.
- Profilaktyka, szkolenia podnoszące kompetencje społeczne i rodzicielskie młodzieży, kampanie społeczne – wszystkie te elementy mają służyć upowszechnieniu tematu, zniesienia tabu, a przez to wsparcie i ośmielenie w działaniu ofiar, a także przeciwdziałaniu pojawienia się sytuacji przemocy w rodzinie w przyszłości.
- Bardzo ważna jest terapia sprawcy, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę specyficzne więzi rodzinne.





Przemoc w rodzinie

Zjawisko przemocy w rodzinie wobec kobiet i mężczyzn

Skojarzenia

Respondenci – osoby zawodowo związane z problemem przemocy w rodzinie – definiują tę kwestię poprzez skojarzenia w różnych obszarach.

Podstawowe konotacje, jakie wywołuje przemoc w rodzinie to przede wszystkim odczucia i emocje, jakie dominują w rodzinie, towarzyszą ofierze.

Respondenci także już na poziomie skojarzeń mówili o czynnikach potencjalnie warunkujących przemoc w rodzinie, o konsekwencjach związanych z jej występowaniem, a także o możliwościach i narzędziach pomocy dla osób dotkniętych tym problemem.



Ocena aktualnej sytuacji (1/3)

- Respondenci zgodnie przyznali, że w ostatnim czasie więcej mówi się o problemie przemocy w rodzinie. W opinii części z nich upowszechnienie tego problemu pozytywnie wpływa na jego rozwiązywanie i przeciwdziałanie. Związane jest to głównie z rozpowszechnieniem wiedzy, podnoszeniem świadomości i zrozumieniem, że pewne zachowania wcale nie są normą, a są przestępstwem. To z kolei wpływa na większą otwartość osób dotkniętych problemem przemocy w rodzinie, a przez to także stopień ujawniania problemu.

„Trochę mity upadły i ludzie zaczynają postrzegać przemoc jako przestępstwo, jako złe, a nie na zasadzie, że sama jest sobie winna, albo obiadu nie zrobiła to dostała, to nie moja sprawa. Tego typu oceny są już chyba przeszłością, przynajmniej w większych społecznościach, bo na wsi może ten problem nie jest jeszcze tak postrzegany” (FGI, Warszawa).

- Większość badanych osób, na podstawie własnego doświadczenia mówi, że ilość zgłoszeń i osób, które zwracają się o pomoc zwiększyła się. Podkreślają jednak, że niekoniecznie problem przemocy w rodzinie narasta, a raczej zwiększa się właśnie zgłaszalność.

„Ujawniane jest może więcej przypadków przemocy w rodzinie, niekoniecznie ten problem jest większy. Osoby, które doświadczają tych sytuacji i świadkowie nabierają przekonania o tym, że można o tym powiedzieć, że warto to zgłosić” (FGI, Lublin).



Ocena aktualnej sytuacji (2/3)

- Respondenci zwracają jednak uwagę na fakt, iż pomimo kampanii społecznych i upowszechnienia tematu, w niektórych środowiskach przemoc w rodzinie funkcjonuje jako pewnego rodzaju norma. Zdaniem badanych, w środowiskach, do których trudniej dotrzeć z pomocą to rodziny z obszarów wiejskich i małych miejscowości, a także rodziny dysfunkcyjne.
- Osoby z obszarów wiejskich dotknięte problemem przemocy w rodzinie, zdaniem badanych, są w trudniejszej sytuacji z co najmniej trzech powodów. Po pierwsze, funkcjonuje tam mniej ośrodków, które udzielają pomocy i wsparcia. Po drugie, jest mniejsza świadomość problemu i silniej oddziałują tradycyjne przekonania i stereotypy. Po trzecie, osoba doznająca przemocy w rodzinie ma trudności ze znalezieniem lokum i wyprowadzeniem się z miejsca, gdzie jest wobec niej stosowana przemoc.

„Ogromnym problemem na wsi, bo w mieście można doprowadzić do eksmisji, szukania mieszkania, stancji, to na wsi jest wręcz cudem, niemożliwe to jest. Najgorsze przypadki kobieta wchodzi do domu swojego męża, do rodzinnego domu nie ma po co wracać, bo tam jest brat z rodziną i nie ma po prostu gdzie pójść. Jest skazana wręcz na wegetację, poniżana, bita. Gdzie ja pójde” (FGI, Lublin).

„Statystyka spraw alkoholowych, leczenie odwykowe, z terenu miasta i z terenu gminy to może różnica nie była aż tak wielka, bo i tu i tam piją. Robiliśmy obliczenia ile wśród tych spraw jest spraw związanych z artykułem 207, znęcanie się nad rodziną, więc w mieście powiedzmy w 300 sprawach alkoholowych prowadziło się postępowanie wykonawcze z artykułu 207 natomiast z terenu gminy było może 10 – 15% tylko. To świadczy o braku świadomości tych ofiar przemocy z małych społeczności” (FGI, Lublin).



Ocena aktualnej sytuacji (3/3)

- Upowszechnienie problemu przemocy w rodzinie przekłada się także na podnoszenie kompetencji osób, które zajmują się tym profesjonalnie. Respondenci doceniają możliwość doszkalania się, spotkań i konferencji, gdzie przede wszystkim mogą poszerzyć zakres wiedzy, wymienić się opiniami i porozmawiać o doświadczeniach z własnej pracy.

„Coraz więcej szkoleń mamy z tego zakresu. (...) Jest to postrzegane, jako duży problem i wprowadzone są dość istotne zmiany w ustawodawstwie i wiąże się to z koniecznością podnoszenia kwalifikacji i uzupełniania wiedzy” (FGI, Lublin).

- Wśród respondentów pojawiły się także opinie, że co prawda doceniają działania ustawodawcze, kampanie społeczne, ale to nie zawsze trafnie wspomaga rozwiązanie problemu, niekoniecznie przekłada się na praktykę.

„Ustawa i powstawanie zespołów interdyscyplinarnych, to jest odgórne, a drugie to, co się dzieje w społeczeństwie. W dużych miastach jest zmiana świadomości. Natomiast w małych miastach i na wsiach nadal dochodzi do potwornej przemocy w całej rozciągłości, ciągnącej się latami i przechodzącej z pokolenia na pokolenie” (FGI, Warszawa).
„...zmiany w ustawodawstwie i wiąże się to z koniecznością podnoszenia kwalifikacji i uzupełniania wiedzy” (FGI, Lublin).

- Badani mieli podzielone zdanie w kwestii oceny roli mediów. Z jednej strony nie zaprzeczają ich oddziaływaniu i znaczeniu w upowszechnianiu problemu przemocy w rodzinie. Z drugiej jednak strony mają zastrzeżenia do sposobu prezentacji zagadnień. Jak się wydaje niektórym respondentom, przeważa chęć wytropienia sensacji nad potrzebą rzetelnej prezentacji i przedstawienia problemu w całej rozciągłości.



Zmiana w czasie (1/2)

- Większość respondentów jest zdania, że problem przemocy w rodzinie – jego postrzeganie oraz sposoby rozwiązywania i przeciwdziałania – uległ zmianie na przestrzeni ostatnich 10 – 15 lat. Najistotniejsza różnica, na którą badani zwracają uwagę to upowszechnienie tematu, zwiększenie świadomości i co jest bezpośrednio z tym związane, zwiększenie liczby zgłoszeń. Aktualnie różne instytucje i organizacje udzielają pomocy, łatwiej można do nich trafić i takie profesjonalne wsparcie otrzymać.
- W opinii badanych osób przemoc w rodzinie była kiedyś częściej uznawany za normę, większe było przyzwolenie społeczne, a także temat był bardziej wstydlivy dla osób, które były nim dotknięte.
- Respondenci są zdania, że zwiększyła się także skuteczność działania odpowiednich służb.

„Dostajemy akta sprawy i tam są wyroki. Przez bardzo długi czas, jak się czytało sentencję wyroku to było, że powiedzmy Jan Kowalski został skazany za znęcanie się nad żoną, czy córką w okresie 5- letnim, 7-letnim. Zawsze mnie to zatrważało, że musiało to tyle trwać zanim nastąpiła interwencja, czy kobieta zdecydowała się, żeby przerwać przemoc i podjąć kroki prawne. Teraz te okresy są zdecydowanie krótsze, często paromiesięczne. To też jest dowód, że w tym temacie dzieje się coraz lepiej” (FGI, Warszawa).



Zmiana w czasie (2/2)

- Pewna obawa związana ze zmianami dotyczy także samych form przemocy w rodzinie. Zdaniem niektórych badanych osób stosowana przemoc w rodzinie jest bardziej perfidna i wyrachowana, niekoniecznie zostawia ślady na ciele.
- Niepokojące w opinii respondentów jest także przemoc w rodzinie dzieci w stosunku do rodziców, z czym do tej pory raczej rzadko się spotykali. Poza przemocą dorosłych dzieci wobec starszych już rodziców, pojawiają się akty przemocy w rodzinie, w których niepełnoletnie dzieci wykorzystują swoją wiedzę, by manipulować rodzicami i zmuszać ich do określonych zachowań.
- Respondenci wspominali również o sytuacjach, kiedy osobą doznającą przemocy w rodzinie jest mężczyzna. Do niedawna takie przypadki nie były prawie w ogóle ujawniane. Dziś, choć są w mniejszości, zaczyna się o nich mówić.

„Tych spraw jest o wiele więcej niż było w latach 90-tych. One trwają krócej. Wiele spraw było, że było to znęcanie nad mężczyzną. (...) Czasami się zdarza, że przychodzi mężczyzna, który mówi, że został pobity przez żonę, albo on jej oddał, że ona wcześniej. Wcześniej nie było mowy o tym, że ofiarą może być mężczyzna w jakikolwiek sposób” (FGI, Warszawa).



Stereotypy związane z przemocą w rodzinie

- Respondenci mają świadomość, iż pomimo upowszechnienia tematu problemu przemocy w rodzinie, pewne stereotypy nadal funkcjonują i silnie oddziałują. Dominująca myśl, że jest tak „jak się mówi” tworzy zakłęty krąg, z powodu którego ofiary przemocy w rodzinie nie potrafią podjąć działania i zwrócić się o pomoc. Problemem bywa także wyuczona bezradność.
- Badani wymienili kilka stereotypów, które ich zdaniem są nadal obecne w świadomości, silnie oddziałują i zamykają na pomoc:
 - *Dzieci muszą szanować ojca, bo to podstawowa siła trzymająca rodzinę.*
 - *Pierze się wszystkie brudy w czterech ścianach.*
 - *Nie będę się wtrącał w ich rodzinne sprawy.*
 - *Jak bije to kocha.*
 - *Kto się czubi ten się lubi.*
 - *Mąż nie może gwałcić żony.*
 - *Rola kobiety jako usługowna, opiekunka ogniska.*
 - *Brudy pierze się we własnym domu.*
 - *Ten krzyż trzeba nieść.*
 - *Jak się powiedziało A to trzeba i Z.*
 - *Matka ma takiego syna, jakiego sobie wychowała.*
 - *Widocznie na to sobie zasłużyłam.*
 - *Tak już musi być.*



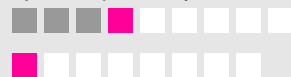


Doświadczenie

Zjawisko przemocy w rodzinie wobec kobiet i mężczyzn

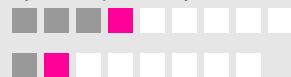
Zawodowe doświadczenie (1/4)

- Wszyscy respondenci w codziennej pracy zawodowej spotykają się ze zjawiskiem przemocy w rodzinie. W zależności od wykonywanego zawodu różna może być częstotliwość bezpośredniego stykania się z problemem.
- Pracownicy socjalni i kuratorzy sądowi to grupy respondentów, w pracy których przemoc w rodzinie jest jednym z głównych elementów. Spotykają się z wieloma przypadkami różnych form przemocy w rodzinie. Często w dłuższych okresach czasu pracują nad jednym przypadkiem, z jedną rodziną.
- Pracownicy socjalni bardzo często zaangażowani są w pracę z rodziną na wielu etapach i w wielu aspektach. Posiadają bezpośredni i często długotrwały kontakt ze swoimi klientami. Zazwyczaj dysponują szeroką wiedzą, ponieważ znają środowisko, więc problemy potrafią uchwycić w szerszej perspektywie. Największym ograniczeniem, w ich odczuciu, jest ilość obowiązków, która nie zawsze pozwala im każdej sprawie poświęcić tyle czasu, ile by chcieli. Trudnością są także godziny pracy. To właśnie popołudnia i wieczory są szczególnie newralgicznymi porami, dlatego z nadzieją oczekują pomocy asystentów rodzinnych, którzy w środowisko wchodzi właśnie wieczorami.
- Pracownicy komisji i zespołów rozwiązywania problemów alkoholowych również bardzo często spotykają się z problemem przemocy w rodzinie, choć teoretycznie ich codzienne zadania związane są raczej z terapią osób uzależnionych. Problem przemocy w rodzinie, zdaniem badanych osób, często powiązany jest z alkoholem.



Zawodowe doświadczenie (2/4)

- Policjanci, dzielnicowi i funkcjonariusze, często mają styczność z omawianym zjawiskiem. Zazwyczaj ich pierwszy kontakt związany jest ze zgłoszeniem, które otrzymują od świadka. Kontakt interweniującego funkcjonariusza czasami ogranicza się do sporządzenia protokołu lub założenia Niebieskiej Karty. Dzielnicowi mają bardziej regularny kontakt z rodziną, starają się ją poznać i pomóc, współpracują z pracownikami socjalnymi i kuratorami. Z trudnymi sytuacjami spotykają się, gdy przyjeżdżają z interwencją i okazuje się, że wszyscy dorośli domownicy są pod wpływem alkoholu, zaczynają ich słownie atakować. Po kilku takich zgłoszeniach pod jeden adres, policjanci niechętnie podejmują się interwencji w takim miejscu.
- Najbardziej incydentalny kontakt z problemem przemocy w rodzinie wydają się mieć pracownicy ochrony zdrowia. Lekarze i pielęgniarki pomagają ofiarom przemocy w rodzinie, później jednak nie śledzą ich losów. Ponowny kontakt może wystąpić przy okazji kolejnego pobicia. Doświadczenia osób pracujących na ostrym dyżurze bywają szczególnie trudne, są świadkami okropnych konsekwencji pobić, jednocześnie nie zawsze wiedzą, co powinni z tym zrobić. Doświadczenie pielęgniarek środowiskowych jest trochę inne w tym zakresie, czasami opiekują się tym samym pacjentem przez dłuższy okres. One najczęściej spotykają się z przemocą w rodzinie wobec osób starszych, które bywają zaniedbane, pozostawione same sobie, a ich świadczenia służą współmałżonkom lub dorosłym dzieciom na zasilenie środków na nałóg, zamiast na wykupienie leków i środków higienicznych dla nich.



Zawodowe doświadczenie (3/4)

- Niektórzy respondenci przyznali, że ich zawodowa praca wiąże się z przykrymi, a nawet traumatycznymi doświadczeniami. Przyznają, że lata praktyki wykształcają pewne mechanizmy obronne, niemniej nigdy nie należy zobojętnieć na ludzką krzywdę. Z kolei z postawą wrażliwości wiąże się ryzyko bardzo przykrych emocji.
- Niektóre z badanych osób wspomniały również o pewnej ambiwalencji wobec ofiar przemocy w rodzinie. Czasami bardzo trudno zrozumieć osobę, która nie dość, że sama nie broni swojej integralności i godności to nie podejmuje też żadnych działań, by zadbać o swoich najbliższych. Pracownik socjalny czy terapeuta, który stara się pomóc, wskazuje rozwiązania może czuć frustrację, a nawet złość, kiedy pomimo jego pracy i autentycznego zaangażowania osoby dotknięte przemocą w rodzinie wracają do zakłętego kręgu.

„Ja pamiętam na przykład taką jedną sytuację gdzie trafiła do nas kobieta pobita przez pijanego męża, rozebrana i wyrzucona na mróz minus dwadzieścia stopni. Ona trafiła do nas strasznie wyziębiona, strasznie pobita i kto zgłosił? Zgłosiła sąsiadka, która widziała to z okna. Ja powiem szczerze, że to była taka sytuacja, która mnie bardzo poruszyła, bo ta kobieta przyjechała do nas oczywiście nieprzytomna, po sześciu godzinach się ocknęła i ona absolutnie nie chce policji i nie zgłasza pobicia” (FGI, Toruń).



Zawodowe doświadczenie (4/4)

- Część respondentów wspomniało również o trudnym problemie niskiego prestiżu społecznego i uznania, z jakim łączą się ich zawody.
- Pracownicy socjalni, szczególnie po medialnym nagłośnieniu nowelizacji ustawy, wspominają, że często spotykają się z niechęcią wobec nich i strachem, że działają tylko w celu zabrania rodzinie dzieci.
- O antypatycznej postawie, z którą się spotykają, mówili także policjanci i kuratorzy.
- Pracownicy ochrony zdrowia przyznają, że sprawcy przemocy w rodzinie straszą ich, że w razie zgłoszenia, poniosą konsekwencje.

„Tylko bardzo często jest tak, że my, jako pracownicy służby zdrowia jesteśmy zastraszani w ten sposób, że jak tylko pani zgłosi to mąż przyjedzie i pani napuka. Jak pani zgłosi to ja TVN naślę. Za każdym razem jesteśmy zastraszane” (FGI, Toruń).



Między zaangażowaniem a obiektywizmem

- Niektórzy respondenci wspomnieli o trudnym zadaniu, jakie jest związane z ich codziennymi obowiązkami, a polega na znalezieniu punktu równowagi między obiektywizmem a zaangażowaniem.
- Policjanci nierzadko spotykają się z sytuacjami, kiedy zgłoszenie aktu przemocy w rodzinie i chęć założenia Niebieskiej Karty jest formą manipulacji, pogrążenia męża i nadziei na uzyskanie korzystnych warunków rozwodu. Zadaniem funkcjonariusza jest zbadanie faktycznego stanu rzeczy, które najczęściej wiąże się z zadawaniem pytań, rozmową z sąsiadami, a także samym sprawcą. Ofiary takie działania skłonne są postrzegać jako pewnego rodzaju zdradę, tracą zaufanie, czują się znów oszukane i oszkalowane, szczególnie, gdy po wielu latach znęcania się, jeszcze ktoś podważa ich z trudem zadeklarowane zgłoszenie.
- W podobnej sytuacji znajdują się kuratorzy, a nawet lekarze. Obowiązek skonfrontowania zeznań spotyka się z brakiem zrozumienia ze strony ofiar. Czasami zdarza się, że na oddział ratunkowy trafia w tym samym momencie ofiara i sprawca i ta pierwsza nie może znieść myśli, że tak samo pomaga się jej oprawcy.
- Kompromis między zaangażowaniem a obiektywizmem to trudny problem. Osoba doznająca przemocy w rodzinie potrzebuje wsparcia, pomocy i zrozumienia. Jednocześnie obowiązkiem poszczególnych instytucji jest dochodzenie prawdy.



Rozpoznanie problemu

- Respondenci mówili o różnych sposobach i metodach, by rozpoznać zjawisko przemocy w rodzinie. W zależności od zawodu, który wykonują dysponują różnymi narzędziami, wśród których najważniejszym okazuje się rozmowa i bezpośredni kontakt.
- Pracownicy socjalni i kuratorzy najczęściej otrzymują informację ze środowiska lub od policji albo na podstawie własnych obserwacji podejrzewają problem w rodzinie. Nierzadko bywa tak, że w rodzinie objętej pomocą dodatkowo pojawia się problem przemocy w rodzinie. Jeśli z jej członkami jest systematyczny kontakt, można w miarę wcześniej zdiagnozować dysfunkcję.
- Pracownicy komisji i zespołów rozwiązywania problemów alkoholowych w czasie pracy terapeutycznej dowiadują się z jakimi doświadczeniami zetknął się klient i starają się pomóc mu na różnych płaszczyznach.
- Policjanci interweniują, gdy otrzymają zgłoszenie lub sami podejrzewają coś niepokojącego, dzielnicowy znając środowisko stara się na bieżąco śledzić losy podopiecznych rodzin. Jeśli wie, że w rodzinie występowała przemoc to więcej uwagi poświęca dorosłym dzieciom, które zakładają nowe rodziny.
- Pracownicy ochrony zdrowia przede wszystkim dzięki stałemu kontaktowi (lekarz pierwszego kontaktu, pielęgniarka) mogą szybko zareagować na niepokojące zmiany u swoich pacjentów.



Identyfikacja

- Z pozoru najłatwiejszą sytuacją jest zgłoszenie samej ofiary i prośba o pomoc z jej inicjatywy. Niestety zdarza się, o czym wspominali badani, że osoby wyedukowane w tej kwestii potrafią manipulować informacjami.
- Jeden z respondentów zaproponował rozróżnienie swoich klientów na wyedukowanych i niepewnych. Ci pierwsi są świadomi swoich praw, często wykazują bierność, oczekując wszechstronnego wsparcia, nie rzadko mają postawę roszczeniową. Największa trudność z osobami niepewnymi i niezorientowanymi polega na zdobyciu ich zaufania i przyzwolenia na udzielenie pomocy. Rzadziej jednak spotyka się w takim przypadku instrumentalne manipulacje.
- Większość respondentów przyznaje, że bezcenne w pracy z osobami dotkniętymi zjawiskiem przemocy w rodzinie jest rozmowa. Ofiarom trzeba pozostawić odpowiednią przestrzeń i czas, by samodzielnie dojrzały do pewnych decyzji. Świadome działanie jest najlepszym gwarantem konsekwencji.
- Różne sytuacje, co respondenci oceniali na podstawie swojego doświadczenia, są dla ofiar przyczynkiem do podjęcia działań. Czasami jest to zdarzenie traumatyczne, coś znacznie gorszego, niż zdarzało się do tej pory, co pozwala uświadomić sobie skalę zagrożenia. Czasami jednak sytuacja podobna do wielu innych powoduje jakby „przelanie czary goryczy” i ofiara dochodzi do wniosku, że nie zniesie już nic więcej. I podejmuje odpowiednie działania.



Pewność a podejrzenie

- Respondenci przyznają, że diagnoza, czy w rodzinie występuje przemoc nie zawsze jest łatwa do określenia. Zdarza się, że dopiero po dłuższym okresie czasu, wielu osobistych spotkaniach okazuje się, że nie wszystko w danym środowisku jest w porządku.
- Zdaniem większości badanych osób najłatwiej zdiagnozować jest przemoc fizyczną w rodzinie, szczególnie taką, która pozostawia ślady. Bywa to jednak dość mylne, ponieważ, jak mówili respondenci, spotykają się z coraz większą ilością przypadków, kiedy przemoc przybiera bardziej wyrafinowane formy i choć jest co najmniej tak samo dotkliwa, nie pozostawia żadnych dowodów.

„Fizyczną przemoc można łatwo rozpoznać – siniaki, złamania, uszkodzenia, dziwne wytłumaczenia na to wszystko” (FGI, Lublin).

- Dla wielu badanych osób pierwszym sygnałem, że rodzina ma poważne problemy jest zmiana zachowania dzieci. Najmłodszy członek rodziny, niekoniecznie mówiąc o kłopotach wprost, mogą dawać pewne poza werbalne sygnały, np. poprzez zachowanie, postawę, a także w zabawie. Dziecko, które zamyka się w sobie, opuszcza w nauce to także sygnały, które wzbudzają czujność.
- Zdaniem respondentów bardzo trudno określić, czy występuje przemoc seksualna w rodzinie, jest to chyba jedna z najbardziej wstydlivych form przemocy. Czasami podejrzenie wynika z kontekstu – rodzina żyje w bardzo trudnych warunkach, mężczyzna jest alkoholikiem, kobieta jest w kiepskim ogólnym stanie, kilka osób mieszka w jednym pokoju, a mimo to pojawiają się kolejne dzieci.





Formy przemocy w rodzinie

Zjawisko przemocy w rodzinie wobec kobiet i mężczyzn

Próby definicji (1/3)

- Większość respondentów podkreślała, że zjawisko przemocy w rodzinie to problem trudno definiowalny i właściwie nie da się go opisać w kategoriach schematów czy algorytmu. Każdy przypadek, rodzina i osoby to bardzo indywidualna kwestia. Badani podjęli wyzwanie definiowania i wskazali pewne charakterystyki, które są najbardziej typowe, jednak na każdym etapie podkreślali swoje wątpliwości związane ze generalizowaniem i ujmowaniem tematu w sztywnych regułach.
- W opinii badanych osób to, co w pewnym sensie warunkuje przemoc w rodzinie to jakiegoś rodzaju asymetria u podstaw relacji. Zależność, która może być związana z bardzo różnymi przestrzeniami funkcjonowania, jest elementem konfliktu strukturalnego. To, czy wyewoluuje on w stronę konfliktu rzeczywistego z aktami przemocy w rodzinie zależy od bardzo wielu czynników, a najczęściej specyficznego ich połączenia.
- Zdaniem respondentów rzadko lub w ogóle poszczególne formy przemocy w rodzinie występują oddzielnie, najczęściej są one ze sobą połączone. Nierzadko bywa i tak, że ofiara jest również sprawcą.

*„Jeśli dochodzi do przemocy fizycznej to wcześniej doszło do przemocy psychicznej, ekonomicznej i seksualnej”
(FGI, Warszawa).*

„Jest sprawcą, jest ofiarą, ale bywa, że ofiara staje się również sprawcą ” (FGI, Warszawa).



Próby definicji (2/3)

- Poza najczęściej wskazywanymi formami przemocy rodzinie, czyli fizyczną, psychiczną, ekonomiczną i seksualną, respondenci wspominali także o zaniedbaniu i zaniechaniu. Te ostatnie związane są najbardziej ze ścisłą zależnością w rodzinie, więc dotyczą głównie dzieci, osób starszych i niepełnosprawnych.

Przemoc jest rozpatrywana jako działanie i jako zaniechanie działania w stosunku do osób zależnych” (FGI, Toruń).

- W opinii respondentów częściej kobiety są ofiarami przemocy w rodzinie, głównie przemocy fizycznej. Stwierdzenie takie, choć powszechne, szybko było uzupełniane uwagą, że w przypadku mężczyzn bardzo silnie oddziałuje wstyd i jeszcze większe bariery w zgłaszaniu aktów przemocy w rodzinie wobec nich, więc tak naprawdę, na podstawie zgłoszeń, trudno mówić o skali zjawiska.
- Respondenci poproszeni o wskazanie zależności między grupami osób, a formami przemocy w rodzinie, skłonni byli stwierdzić, że częściej osobami stosującymi przemoc psychiczną są kobiety, natomiast przemoc seksualną mężczyźni, choć w opinii badanych nie jest wykluczone, że to oni będą ofiarami. Przemoc ekonomiczna zdarza się w małżeństwach i konkubinatach, często też przywoływane przypadki dotyczyły osób starszych.



Próby definicji (3/3)

- Badane osoby różnie określały poziom trudności związany z identyfikacją przemocy w rodzinie i pracą z osobami nią dotkniętymi. Niektórzy z nich mówili, że bardzo trudne są przypadki, gdy zjawisko pojawia się w tzw. normalnych czy dobrych rodzinach. Osoby wykształcone i dobrze sytuowane zazwyczaj dysponują większym zapleczem intelektualnym, a przemoc w rodzinie przez nich stosowana jest bardziej zakamuflowana, trudniej wykrywalna, a zawstydzona i niepewna ofiara dłużej zwleka ze zwróceniem się o pomoc.

Najgorsza przemoc jest wśród ludzi na wysokich stanowiskach, którzy są wykształceni, którzy czują się bezkarni” (FGI, Toruń).

- Z doświadczenia badanych wynika, że bardzo trudno pomóc rodzinie, w której sprawcą przemocy w rodzinie jest „mundurowy” lub osoba związana z sądownictwem. Ofiara często traci nadzieję, że zostanie jej udzielona rzetelna pomoc, jest dodatkowo zastraszana.
- Część respondentów wskazało na problem rosnącej przemocy w rodzinie dorosłych dzieci wobec rodziców. Problem jest trudno rozwiązywalny, ponieważ rodzice zazwyczaj nie chcą zaszkodzić swoim dzieciom i nie decydują się na zgłaszanie agresywnych incydentów.

„Rodzice mają, że tak powiem, bardzo emocjonalny stosunek do swoich dzieci. (...) Dzieci mogą ich bić, głodzić, izolować, zabierać pieniądze, ale mama, która ma tam sześćdziesiąt czy siedemdziesiąt parę lat, to w życiu nie powie nic na swojego syna, który ma pięćdziesiąt parę lat, od trzydziestu nie pracuje” (FGI, Toruń).



Czynniki sprzyjające (1/3)

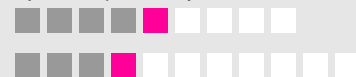
- Respondenci niechętnie wskazywali czynniki sprzyjające pojawieniu się przemocy w rodzinie. Zdaniem większości badanych trudno jednoznacznie wskazać okoliczności pojawienia się tego zjawiska. Ich zdaniem jest to zazwyczaj zbieg różnych zdarzeń i oddziaływanie wielu przyczyn.

„Każdy przypadek należy rozpatrywać indywidualnie” (FGI, Lublin).

„W tym kraju jest tolerancja i przyzwolenie i tego się nie widzi samemu będąc uwikłanym w przemoc” (FGI, Lublin).

- Mimo potrzeby poza schematycznego podejścia do problemu przemocy w rodzinie, respondenci wskazali kilka czynników, które z większym prawdopodobieństwem warunkują to zjawisko. Należą do nich przede wszystkim: uzależnienia, a głównie alkohol, trudna sytuacja finansowa: bezrobocie, kłopoty w pracy, kłopoty z mieszkaniem, choroba i niepełnosprawność członka rodziny. Nierzadko też elementem, który odgrywa pewne znaczenie są problemy uczuciowe między kobietą a mężczyzną, a szczególnie antagonizująca jest zdrada lub chociaż podejrzenie o zdradę.
- Środowisko także jest czynnikiem, który w istotny sposób może wpływać nie tylko na pojawienie się problemu, ale i na czas, jaki trwa. Traktowanie przemocy w rodzinie jako normy ogranicza wolę, by zmienić własną sytuację.

„Jest to związane też z miejscem zamieszkania, tam wszystkie rodziny żyją identycznie” (FGI, Lublin).



Czynniki sprzyjające (2/3)

- W opinii badanych osób istotny wpływ na pojawienie się zjawiska przemocy w rodzinie ma również socjalizacja. Respondenci wskazali na poważną tendencję do transmisji wzorców.

„Jeżeli dziewczyna pochodzi z patologicznej rodziny to nieświadomie bierze sobie za męża zazwyczaj osobę uzależnioną. (...) Bo tylko z taką potrafi funkcjonować w małżeństwie” (FGI, Lublin).

„Może być osoba z dobrej rodziny, która trafi na osobę, która będzie zupełnie inaczej się zachowywała niż ten model rodziny, w którym funkcjonowała i narastająca frustracja, bezradność wobec drugiej osoby może doprowadzić do agresji” (FGI, Lublin).

- Osoby doznające przemocy w rodzinie, w domach których również występowało to zjawisko najczęściej nie mogą liczyć na wsparcie najbliższych. Powrót do rodzinnego domu nie zawsze jest możliwy, a nawet spotkać się mogą z argumentacją, że nie należy problemu wyolbrzymiać, bo wiele osób jest w jeszcze gorszej sytuacji.

„...często matki mówią młodym kobietom, że same były bite i córki też taki los spotka. Nie ma wsparcia, pomocy rodziny, tylko mówią jej ‘gódź się na to’” (terapeuta uzależnień, Lublin).

- Zdaniem niektórych respondentów na pojawienie się przemocy w rodzinie może również mieć wpływ model rodziny, podział ról płciowych i obowiązków. Choć nie jest to raczej ścisła zależność to prawdopodobieństwo asymetrii stosunków, które często leży u podstaw przemocy w rodzinie, z większym prawdopodobieństwem może pojawić się w rodzinach tradycyjnych niż partnerskich.

„Szttywność przekonań, rola kobiety, mężczyzny, podziałów. (...) Taki stereotyp może sprzyjać trwaniu. Zwłaszcza, jak on jest tradycyjnista, a ona jest nowoczesna, to już jest powód do kłótni, bo gdyby ona się godziła to może oni by sobie żyli” (FGI, Lublin).



Czynniki sprzyjające (3/3)

- Niektórzy respondenci wskazali również problem mediów, kultury masowej, zmian wzorców i upadku autorytetów. Media często przedstawiają i jakby promują „kult silnego człowieka”, gry sugerują nieśmiertelność i przemoc bez konsekwencji, a to wszystko zdaniem badanych nie pozostaje bez znaczenia.

„Odrealnienie, odczłowieczenie, media, kultura jest teraz niesprzyjająca. (...) Człowiek teraz uważa, że wszystko mu wolno” (FGI, Lublin).

- Zmiana modelu funkcjonowania, przemiany systemowe i rynku pracy warunkują aktywność ludzi w różnych przestrzeniach życiowych. Nieobecni rodzice to zdaniem niektórych respondentów również jeden z czynników wpływających na ryzyko pojawienia się przemocy w rodzinie.
- Pewne okoliczności i obiektywne trudności, jak choroba, niepełnosprawność, bezrobocie dodatkowo zwiększają ryzyko pojawienia się negatywnych zachowań.

„Osoby z obniżoną normą, z jakimiś dysfunkcjami, one też są w takiej grupie ryzyka osób, które są szczególnie narażone na tą przemoc, przy czym mówię, że jest inne podłoże tej przemocy, ale też taka przemoc jest” (FGI, Toruń).



Przemoc fizyczna w rodzinie

- W opinii respondentów częściej kobiety doświadczają przemocy w rodzinie ze strony mężczyzn niż odwrotnie. Nierzadko ofiarami są także osoby starsze i niepełnosprawne.
- Zdaniem badanych osób jest mało prawdopodobne, by przemoc fizyczna w rodzinie pojawiła się tam, gdzie wcześniej nie występowały inne formy przemocy w rodzinie. Często związane jest to z oddziaływaniem na psychikę i decyzję, z izolacją i zastraszaniem, wszystko to najczęściej służy zamknięciu ofiary z jej problemem i niechęcią do zwrócenia się o pomoc.

„...żeby panować, żeby ona nie miała możliwości uzyskania pomocy. Pierwsze, co się dzieje, kiedy sprawca przemocy zaczyna to swoje takie błędne koło to jest kwestia izolacji od rodziny, od znajomych, od przyjaciół po to żeby ona została sama i żeby mógł ją, że tak powiem, osaczyć i żeby ona miała takie poczucie bezsilności, nic nie mogę zrobić, do nikogo nie mogę pójść” (FGI, Toruń).

- Respondenci mieli podzielone zdania, kiedy próbowali wskazać formę przemocy w rodzinie, która jest najbardziej traumatyczna lub z którą najtrudniej sobie poradzić. Niewątpliwie agresja fizyczna zabiera poczucie bezpieczeństwa, godności, integralności, pozostawia trwałe ślady.
- Przemoc fizyczną w rodzinie zaczynają także zgłaszać poszkodowani mężczyźni. Ważne, by w takich sytuacjach trafiali do odpowiednich osób, które nie pozwolą sobie na niewłaściwe komentarze i żarty.



Przemoc psychiczna w rodzinie

- Przemoc psychiczna w rodzinie, zdaniem respondentów, nastęcza wielu trudności na etapie identyfikacji, zrozumienia i zgłoszenia. Osoba doznająca takiej przemocy w rodzinie może przez bardzo długi czas nie rozumieć, co tak naprawdę się dzieje. Kiedy decyduje się zwrócić po pomoc dużo zależy od postawy pracowników instytucji, czy pomogą w diagnozie i zrozumieniu problemu. Przemoc psychiczna jest bardzo trudna do udowodnienia przed sądem, dlatego ofiary wymagają odpowiedniego wsparcia.

„Najtrudniej jest z przemocą psychiczną, jest pewien katalog zachowań, który jest bardzo trudny do zdiagnozowania, ujawnienia. (...) Nawet osoby doświadczające przemocy psychicznej nie zdają sobie czasem sprawy, że jej doświadczają, że są upokarzane, poniżane, narzucane jest im pewne zdanie, sytuacje” (FGI, Lublin).

- Przemoc psychiczna w rodzinie często związana jest z izolacją. Pierwszym niepokojącym sygnałem może być odmowa spotkań, coraz rzadszy, zanikający kontakt z rodziną. Ofiara pozostawiona sama szybko nabrać może przekonania, że skazana jest na swojego oprawcę.

„Psychiczna to ten, który sprawuje władzę wyznacza czynności, które mają być wykonywane, zasady, wartości, które mają być przestrzegane, z pominięciem potrzeb, hierarchii wartości drugiej strony. To powoduje, że ta druga osoba jest w ciągłym strachu, napięciu, jest wyczulona na rozkazy, na emocje tej osoby, stara się je odczytać, żeby uchronić się przed razami fizycznymi, czy psychicznymi. Jej potrzeby są nie zaspokajane, nie rozumiane, nie dopuszczane do głosu” (FGI, Warszawa).

- W opinii respondentów jest duże przyzwolenie środowiska na przemoc psychiczną w rodzinie, szczególnie takiego, w którym przemoc jest pewną normą. Ofiara może usłyszeć od zaufanej osoby, że wcale nie jest źle, bo przecież nie jest bita, a inni mają gorzej...



Przemoc ekonomiczna w rodzinie

- W opinii respondentów przemocą ekonomiczną w rodzinie może być dotknięty każdy członek rodziny, współmałżonek czy osoba starsza. Najczęściej jest to związane z zależnością, choć paradoksalnie ofiarą bywa też główny żywiciel rodziny.

„Są sytuacje, że kobieta to jest ta osoba, która zarabia pieniądze, utrzymuje dom, która jest jedyną osobą, która wnosi duży wkład finansowy i jest druga osoba, która nie robi nic, nie przejmuje się tym co przyniesie dzień następnym a jednocześnie ma tę przewagę, odbiera wszystkie pieniądze, odbierane są dobrowolnie, majątki są przepisywane. Mamy taki przypadek, kiedy kobieta jest sprawcą przemocy i to takiej dość zmasowanej, łącznie z używaniem niebezpiecznych narzędzi i ona doprowadziła bardzo podatnego męża, majątnego, że firmę i majątek przepisał tylko na nią, zrobili rozdzielność majątkową, i on został bez niczego” (FGI, Lublin).

- Badani dość często przywoływali sytuację, w której osoba utrzymująca całą rodzinę jednocześnie stosuje przemoc w tej rodzinie, także ekonomiczną. Problem polega na tym, że zamknięcie lub odseparowanie takiej osoby jawi się jako żadne rozwiązanie. Przykładowo żona, która jest bita, poniżana i wydzielane jej są pieniądze wcale nie chce, by jej mąż trafił do więzienia – jest pewna, że w takiej sytuacji nie uda jej się utrzymać rodziny.

„Albo pieniądze przepija albo je wydziela, albo szantażuje, że ich nie ma albo szantażuje, że jeżeli go rzuci to nie będzie miała, za co żyć” (Toruń).

- Przemoc ekonomiczna w rodzinie często bywa połączona z psychiczną i polega na ciągłym wypominaniu, że nie spełnia się obowiązków i oczekiwań (małe zarobki, nieumiejętne gospodarowanie). Ofiarami często są osoby starsze, zależne od innych osób, których świadczenie z ZUSu jest traktowane jako zasilenie całej, często dysfunkcyjnej, rodziny.



Przemoc seksualna w rodzinie

- Zdaniem respondentów przemoc seksualna w rodzinie jest najściślej związana z silnym stereotypem obowiązku małżeńskiego. Badani spotykają się z sytuacjami, w których podejrzewają to zjawisko, niestety jest to tak wstydliva sprawa, że rzadko dochodzi do jej zgłoszenia. Zazwyczaj tylko bardzo jaskrawe przejawy przemocy seksualnej w rodzinie mają szansę być odpowiednio zdefiniowane.
- Nie bez znaczenia w tym kontekście jest także wpływ Kościoła Katolickiego. Respondenci stykają się z działaniami duchownych, które są utrudniają przeciwdziałanie przemocy w rodzinie.

„...kontrowersyjny temat, pewna część środowisk katolickich w Polsce prowadzi pewnego rodzaju kampanię na rzecz trwałości małżeństwa sakramentalnego przez wmawianie ofierze przemocy, że ma pozostać ze sprawcą, bo tak chce bóg, ma nosić krzyż i cierpieć. Bóg to widzi i trzeba to znosić” (FGI, Lublin).

Różnica, jeżeli chodzi o przemoc seksualną, że to kobieta ma zakorzenione, w związku z religijnością ludową, że żona zawsze musi się oddać, że nie ma sprzeciwu, to jest twój obowiązek wynikający z sakramentu małżeńskiego” (FGI, Lublin).

- Przemoc seksualna w rodzinie występuje też w sytuacji, kiedy doszło już do rozpadu związku małżeńskiego, byli małżonkowie mieszkają wspólnie czy zajmują wspólny lokal.

„...on jak gdyby on nie przyjmuje do wiadomości, że to już nie jest jego żona i w cudzysłowie ustał obowiązek małżeński zaspokajania seksualnego, chociaż ciąży w społeczeństwie takie fatum, coś zaczarowanego, że taki obowiązek istnieje i że kobieta musi się poddać tym wszystkim czynnościom seksualnym, które sobie wymyśli mąż. Mogę podać, co najmniej trzy przypadki kobiet, które są gwałcone nadal w sytuacji, kiedy wspólnie zamieszkują z byłym mężem a jeden przypadek jest taki szczególnie, który ma na szczęście kolejny etap w prokuraturze, kiedy bezwzględny oprawca, bo tak to można tylko i wyłącznie nazwać, gwałci swoją byłą żonę kilka razy w miesiącu. Nie raz, nie dwa, tylko kilka razy w miesiącu i to są takie gwałty, które są takie gwałty związane również ze stosowaniem fizycznego znęcania się” (FGI, Toruń).



Zjawisko przemocy w rodzinie wobec kobiet i mężczyzn > **Formy przemocy w rodzinie**



Zaniedbanie i zaniechanie w rodzinie

- Respondenci wspominali o specyficznym rodzaju przemocy w rodzinie, który związany jest nie z jakimiś zachowaniami, a właśnie z zaniechaniem pewnych działań.
- Zjawisko zaniedbania i zaniechania pojawia się najczęściej wobec osób silnie zależnych w różnych sferach życiowych. Szczególnie pielęgniarki środowiskowe w czasie pracy spotykają się ze starszymi osobami, które są zostawione same sobie, bez pomocy i bez wsparcia najbliższych nie są w stanie podjąć codziennym czynnościom. Nierzadko także zdarza się, że dorosłe dzieci, często borykające się z uzależnieniem i bezrobociem, żyją kosztem świadczeń swoich rodziców.

„Wiadomo, że bardzo często rodzice mieszkają sami albo są pozostawieni sami sobie. Wtedy nie ma ze strony dzieci takiego wsparcia żadnego. Natomiast mimo tego, że tych dzieci jest nie jedno a kilkoro, to dla mnie to też jest taka przemoc ekonomiczna, bo nie pomaga się własnym rodzicom, osobom najbliższym. Natomiast w małżeństwie jest tak też, że mąż uzależnia żonę bardzo od siebie i od tego jak dysponuje finansami. To mogą być nie tylko finanse, bo może wydzielać jej wszystko. Natomiast osoba starsza przychodzi i mówi mi, że leków- nie bierze, bo nie ma pieniędzy. Pytam no jak to jest, przecież jest emerytura? Okazuje się, że emerytura jest zabierana na życie i nie ma pieniędzy na leki. A leki nie są też tanie” (pielęgniarka środowiskowa, Warszawa).

„Zawsze pozostawia piętno... uraz czy swoistą traumę... jakby specyficzną bliznę we wnętrzu” (policjant, Warszawa).





Charakterystyka ofiary i sprawcy

Zjawisko przemocy w rodzinie wobec kobiet i mężczyzn

Osoba doświadczająca przemocy w rodzinie (1/2)

- Respondenci bardzo niechętnie podejmowali się zadania tworzenia charakterystyki ofiar i sprawców w podziale na płeć i rodzaj przemocy w rodzinie. Ich zdaniem jest to zawsze bardzo indywidualna kwestia i nie należy jej zbyt uogólniać, co może prowadzić do wypaczeń i niewłaściwych interpretacji.
- Badani na dość ogólnym poziomie opisywali świat osób doświadczających przemocy w rodzinie i pewne ogólne cechy, które ich zdaniem zazwyczaj charakteryzują ofiary. Najczęściej wskazywano na bezradność, strach, zatracenie poczucia godności, bezpieczeństwa i własnej wartości, a także niezdecydowanie, brak siły, mocy i wiary we własne działanie, bardzo niska samoocena.

„...to okropny, pełen strachu, bezradności, świat wewnętrzny. (...) Że wspólne, wiedzą, że sytuacja bez wyjścia, a że im będą grzeczniejsze, to się zatrzyma. Trudno dotrzeć z pomocą, ignorancja, sposób przemocy. Gotowe na wszystko w kwestii poświęcenia, taki moment, byle tylko być i trwać” (FGI, Gdańsk).

„Silnie uzależnienie od tej drugiej osoby ekonomiczne, ale i często psychiczne. Często te osoby, jak wyjdą z tego, jest rozwód trafiają na drugiego partnera, który jest taki sam, albo jeszcze gorszy. Brak wiary w siebie a z drugiej strony uzależnienie od osoby od siebie mocniejszej” (FGI, Toruń).



Osoba doznająca przemocy w rodzinie (2/2)

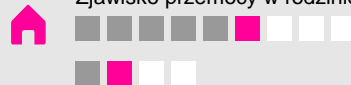
„Musi wszystko być doskonałe, czyli to czego sprawcy żądają i się na to powołują. To przez ciebie, sama jesteś sobie winna, bo jak byś posprzątała, jakbyś inaczej ugotowała, jakbyś nie przesoliła to byłoby wszystko w porządku. (...) Pokazanie milczenia ofiary, sprawca zamyka jej usta, taka izolacja, niemożność opowiedzenia o tym co dzieje się w domu. (...) To co się dzieje z relacjami – z kobiety staje się ofiarą. Z pełnowartościowej, mądrej osoby staje się ofiarą” (FGI, Lublin).

„...takie osoby kiedyś silne, dobrze sobie radzące w życiu natomiast w momencie takiego zastraszenia one są bezradne. (...) Tracą swoją osobowość. (...) Tracą swoją wartość. (...) Wiele osób obwinia samych siebie, że to ja jestem zła. (...) Że źle coś zrobiłam. (...) Że to z mojej winy.” (FGI, Toruń).



„Zakłęty krąg, wszyscy się bawią poza nią. Była uśmiechnięta, ale już ją zamknęli i już nie jest taka radosna. Tutaj jest ból i wszystko, stan zapalny. Przemoc, łańcuch, używki. Plaster, żeby zamknąć buzię. Tu współuzależnienie” (FGI, Warszawa).

Zjawisko przemocy w rodzinie wobec kobiet i mężczyzn > Charakterystyka ofiary i sprawcy



Osoba stosująca przemoc w rodzinie (1/2)

- Osoba stosująca przemoc w rodzinie to w opinii respondentów przede wszystkim ktoś zaburzony, z deficytami osobowościowymi. Niektórzy podkreślali, że sprawca przemocy w rodzinie to osoba działająca intencjonalnie.
- Osoba stosująca przemoc w rodzinie to zazwyczaj postać rozdwojona, z wizerunkiem na zewnątrz i odmiennymi zachowaniami w czterech ścianach. Działając na pokaz jest zazwyczaj bardzo grzeczny, serdeczny, a nawet szarmancki. Dla najbliższych buńczuczny, zaczepny, zazdrosny, dominujący, chce mieć decydujący głos w każdej sprawie, często twierdzi, że sytuacji winna jest ta druga osoba, ponieważ sprowokowała, zawiniła.

„To jest w tych mitach, że przemoc to tylko w patologii, albo związana jest z alkoholem. Pan, czy pani na wysokim stanowisku nie stosują przemocy, a po prostu stosują bardziej wyrafinowaną. Są to naciski psychiczne albo uzależnienie od siebie. Trudniejsza do wychwycenia. To są rodziny dobrze wychodzące na fotografii, są widziane w sytuacjach formalnych. Są takie formy przemocy, które są formą chronienia, tłumaczenie chorobą, ekscentrycznymi zainteresowaniami, to jest w sekcie” (FGI, Warszawa).

„Są to ludzie również z bardzo dużymi kompleksami, z brakiem poczucie własnej wartości i agresją, przemocą nad kimś słabszym odreagowują swoje stresy i czują się mocniejsi, silniejsi. Często są to osoby, które się wychowywały w takich rodzinach, gdzie to jest normą. Często są to osoby, które nie radzą sobie ze sobą i wzmacniają się tym, że są silne, bo kogoś zmuszają do określonych działań, albo odreagowują fizyczne napięcia. (...) Ludzie z małymi umiejętnościami społecznymi i wychowawczymi. Często nauczyli się tego w swoich domach (FGI, Warszawa).





Rozwiązywanie problemu i ocena współpracy

Zjawisko przemocy w rodzinie wobec kobiet i mężczyzn

Formy pomocy (1/2)

- Respondenci w zależności od wykonywanego zawodu podejmują różne działania, by pomóc ludziom dotkniętym przemocą w rodzinie. Zależnie też od instytucji, z którą są związani dysponują też różnymi środkami i metodami przeciwdziałania temu zjawisku.
- Badani dość zgodnie przyznali, że niezależnie od procedur formalnych, którymi dysponują pracownicy różnych instytucji zawsze bardzo ważne jest podejście do pracy i zadań, czynnik ludzki zawsze silnie oddziałuje.
- Różne formy pomocy i przeciwdziałania przemocy w rodzinie umieścić można na pewnym kontinuum, gdzie na jednym krańcu są maksymalnie sformalizowane procedury, a na drugim ludzka wrażliwość i zaangażowanie. Dobre i skuteczne formy powinny znajdować się pośrodku i zawierać elementy obu krańców – prawo i procedury są bardzo potrzebne i obiektywizują pewne działania, ale wrażliwość, indywidualne podejście, zaufanie i otwarcie na innych jest po prostu niezbędne.

„Dwa różne stanowiska – propagandowe – trzeba wszystko sformalizować, uchwalić ustawę. Drugie – wszystko zależy od ludzi, należy uwrażliwiać, pomagać organizacjom społecznym itd. Należy pomagać a nie ustanawiać ustawy. Powinny być powołane poradnie dla rodziny w kryzysie, gdzie można by było przeprowadzać terapię rodzinną” (FGI, Lublin).



Formy pomocy (2/2)

- Pracownicy socjalni przede wszystkim dysponują środkami finansowymi i mogą pomagać także w taki sposób. Najważniejszy jest stały, systematyczny kontakt, który z założenia powinien doprowadzić do zmiany postawy, zachowań i zwiększyć życiową zaradność.
- Kuratorzy przede wszystkim wspomagają uruchomienie i przeprowadzenie procedury sądowej.
- Pracownicy komisji i zespołów rozwiązywania problemów alkoholowych zależnie od okoliczności i potrzeb mogą złożyć skierowanie do sądu o zobowiązanie do leczenia, zgłosić podejrzenie przestępstwa, inicjować interwencję. Na co dzień terapią wspierają osoby dotknięte zjawiskiem przemocy w rodzinie.
- Policjanci przede wszystkim dbają o bezpieczeństwo i wspomagają inne instytucje w realizacji ich obowiązków.
- Pracownicy ochrony zdrowia ratują i leczą, a także zgłaszają problem.



Inicjatywa i interwencja

- Respondenci wiedzą jakimi środkami dysponują i znają procedury zgłaszania rozpoznanych sytuacji przemocy w rodzinie. Każdy może i powinien zgłosić sytuację, która wzbudza jego podejrzenie, a zadaniem odpowiednich jednostek jest weryfikacja pozyskanych informacji.
- Przedstawiciele różnych zawodów dysponują odmiennymi metodami i w różnych sytuacjach stykają się z osobą dotkniętą przemocą w rodzinie po raz pierwszy. Największe trudności z uruchomieniem oficjalnej procedury wydają się mieć pracownicy ochrony zdrowia. Wspominają, że po pierwsze nie zawsze są pewni, czy trafnie interpretują sytuację, nie chcą narzucać sposobu postępowania dorosłym osobom albo boją się gróźb.
- Niezależnie od podejmowanych działań większość respondentów boryka się z problemem klientów, którzy pomimo podjęcia pierwszych kroków, by poradzić sobie z sytuacją, szybko się z tej drogi wycofuje. Z tego powodu wielu respondentów dąży, by osoba dotknięta przemocą w rodzinie samodzielnie i świadomie podjęła decyzje o przerwaniu trwającej sytuacji. Bardzo ważne jest także wsparcie i psychologiczne motywowanie do konsekwencji.
- W skutecznym działaniu istotną rolę odgrywa wiedza teoretyczna. Respondenci często wspominali o cyklu przemocy w rodzinie i związanym z nim miodowym miesiącem, który pracownicy muszą rozumieć, by odpowiednio wesprzeć i pokierować ofiarę.



Współpraca

- Większość respondentów deklaruje, że współpraca międzyinstytucjonalna jest na dobrym poziomie. Osobiste znajomości niezmiernie usprawniają i przyspieszają współpracę. Poznanie przedstawicieli innych instytucji przy okazji prowadzonych spraw, szkoleń i konferencji procentuje współdziałaniem w przyszłości.

„Wystarczy zadzwonić i się skonsultować, tutaj się kończą moje kompetencje, mogę o czymś zapomnieć, ktoś się może włączyć w to, im więcej głów tym więcej rozwiązań albo rozwiązania bardziej kompleksowe” (FGI, Lublin).

- Mówiąc o trudnościach współpracy badane osoby wspominały o ewentualnych kłopotach w przepływie informacji. Nie zawsze też dobrze układają się relacje z policjantami. Część respondentów wskazało na problem braku ich odpowiedniego przeszkolenia, wrażliwości i życzliwego podejścia do ofiar. Co więcej, częste zmiany dzielnicowego utrudniają wypracowanie reguł stałej współpracy.

Wielu funkcjonariuszy policji nie jest przygotowanych do takiej pracy i takie są efekty. (...) Nie są przygotowani do jakiegokolwiek pomocy i zrozumienia osobie doświadczającej przemocy” (FGI, Lublin).

Współpraca z policją dotyka różne instytucje i reakcja policji jest różna i skrajna. Są przypadki policjantów, które nagradzamy wręcz, którzy angażują się w przeciwdziałanie przemocy w rodzinie, ale są też policjanci, którzy zachowują się skandalicznie” (FGI, Lublin).

- Czasami również lekarze, którzy w trudnej i krępującej sytuacji obdukcji w niewłaściwy sposób potraktują pacjenta mogą go skutecznie zniechęcić do podejmowania takich działań.



Profilaktyka

- Większość respondentów za najbardziej pożądaną formę pomocy osobom dotkniętym przemocą w rodzinie uznało terapię, a w ramach przeciwdziałania - profilaktykę.

„Zawsze jest źródło, gdzieś się rodzimy, ktoś ma na nas wpływ. Walczymy w profilaktyce o to żeby dać alternatywę człowiekowi, żeby on mógł wybrać (...) Z pustego i Salomon nie naleje, jeżeli nie masz alternatywy to nie jesteś w stanie wybrać, jesteś niewolnikiem swojego wychowania, niewolnikiem swojej rodziny, swoich zachowań, ról, z których wyrosłeś” (FGI, Lublin).

- Badane osoby chciałyby, aby odpowiednie programy i szkolenia miały jak najszerszy zasięg i były stosowane już dla osób w wieku szkolnym. Takie szkolenia nie powinny mieć jednak formuły wykładu dla dużej ilości osób, lecz rzetelnych zajęć warsztatowych, które pozwalają pewne schematy przećwiczyć w praktyce, co, zdaniem badanych terapeutów, jest najskuteczniejszym sposobem podnoszenia kompetencji społecznych.

„W małych środowiskach jest potrzebne szkolenie odnośnie rozpoznawania symptomów przemocy i uwrażliwienia. Problemem jest, że wychowawcą, nauczycielem jest często osoba mieszkająca w tej samej wsi, z tego samego środowiska. Jak ja powiem to mi szyby wybija, podpalą mnie” (FGI, Lublin).

- Bardzo ważnym elementem profilaktyki jest także szkolenie osób, które potencjalnie pierwsze spotykają się z ofiarami przemocy w rodzinie w bardzo różnych kontekstach. Zdaniem respondentów należą do nich nauczyciele i inni pracownicy szkół, a także pracownicy ochrony zdrowia. To ich bystrość, wrażliwość i otwartość może sprawić, że szybko zostaną podjęte odpowiednie działania.



Terapia sprawcy

- Przemoc w rodzinie to bardzo specyficzna sytuacja fundamentalnych zależności. Bliskie relacje – małżeństwo i partnerstwo oraz więzy krwi – to ważna i niezwykle silna więź, która często sprawia, że ofiary wcale nie chcą izolacji od swoich oprawców. Czasami związane jest to ze względami czysto pragmatycznymi, na przykład sprawca przemocy w rodzinie jest jedynym żywicielem tejże rodziny. Czasami jednak związane jest to z fundamentalnymi przekonaniem i wartościami, z najgłębszymi uczuciami, co może mieć miejsce, gdy sprawcą jest na przykład dziecko lub rodzeństwo. Zgłoszenie przestępstwa nie jawi się wtedy jako korzystne rozwiązanie, ofiara naprawdę nie chce zrobić niczego złego sprawcy. W takich sytuacjach jedynym rozwiązaniem może być terapia sprawcy.
- Dodatkowo istnieje ryzyko, że przy jednostronnej pomocy jeden członek zyskuje przewagę i zaczyna manipulować sytuacją, informacją i pracownikami różnych instytucji. Ważne jest więc, by terapia była systemowa.

„Z doświadczenia swojego, często zostajemy, jeśli chodzi o działania wobec sprawców, z własną intuicją. Problematyka sprawcy była niedostrzegana. Z przemocą domową jest jak z dziurą w dachu. Jak się tylko podstawia miskę po tę dziurę, gdy pada deszcz, czym były do tej pory te formy pomagania ofiarom, to nie rozstrzyga problemu. Trzeba załatać dziurę, czyli zacząć od sprawcy, który jest źródłem przemocy w domu. W kontekście tych zmian jest bardzo dobre, że pojawia się szereg instytucji zajmujących się, oddziały w poradniach, gdzie prowadzone są programy (...) dla sprawców przemocy. Wydaje mi się, że wszelkie działania, przeciwdziałania przemocy należałoby od tego zaczynać. Ofiara często staje się sprawcą...” (FGI, Warszawa).



Bariery (1/2)

- Istotną trudnością, o której mówiło wielu respondentów są ograniczenia środków finansowych i związana z nimi liczba etatów, a więc i ilość obowiązków przypisana do każdego stanowiska.
- Niedostatek wiedzy i szkoleń.

„W moim przekonaniu brakuje właśnie tej świadomości, brakuje tej determinacji, że jeżeli ja jestem urzędnikiem, policjantem, kuratorem, pracownikiem socjalnym to ode mnie, na boga, wymagany jest ten poziom rozumienia problemu i czy pani chce czy pani nie chce to ja optuję za tym, że ta karta powinna być, zaistnieć” (FGI, Toruń).

- Szkoła i nauczyciele nie zawsze umieją odpowiednio zareagować na pierwsze sygnały, których źródłem są uczniowie.

„Rozmawiam z uczniami, którzy boją się powiedzieć cokolwiek pedagogowi szkolnemu czy psychologowi z uwagi na to, że ten psycholog pójdzie do pokoju nauczycielskiego i rozpowie. Problem z nauczycielami jest od lat, ich wszechwiedza jest porażająca wręcz, w negatywnym słowa znaczenia, nikt ich nie będzie uczył, bo to oni są od uczenia. To jest specyficzne, zamknięte, sfeminizowane środowisko w jednym budynku” (FGI, Lublin).

- Trudnością, o której wspominali respondenci jest także niski prestiż społeczny i ambiwalentny stosunek, także osób, którym starają się pomóc.

„...to jest wtedy kłopot, bo na nas się wiesz psy, bo nie czarujmy się, nasz zawód jest bardzo trudnym zawodem, ale jak my jesteśmy przedstawiani? [pracownik socjalny] (...) Jeszcze opór społeczny jest. (...) Wy jeszcze kasę możecie dać a my to tylko zamykamy. [kurator sądowy] (...) Ja to jeszcze biję. [policjant]” (FGI, Toruń).



Bariery (2/2)

- Wielu respondentów negatywnie oceniało funkcjonowanie sądownictwa i pracę osób z nim związanych.

„Po to jest to przestępstwo ścigane z urzędu żeby ofiara nie musiała tego zgłaszać i nie rozumiem postępowania prokuratury, bo to się odbywa na tym szczeblu, że te postępowania są umarzane w momencie, kiedy ofiara się wycofuje z zeznań, bo nie mają głównego świadka. (...) Jak się ofiara przemocy wycofuje to się umarza postępowanie, bo nie ma świadka. Po to jest z urzędu postępowanie prowadzone żeby ona nie musiała zeznawać. Jak chce to fajnie” (FGI, Toruń).

„...nie ma prokuratora, nie ma sędziów z wydziałów karnych orzekających, wykonawczych. Gdyby pani pokusiła się o dokonanie takiego badania, sprawdzenia, na ilu szkoleniach z zakresu przemocy, z zakresu uzależnień czy od alkoholu czy narkotyków, innych substancji czy źródeł, jest sędziów czy prokuratorów to pani by się za głowę złapała. Nie jest kwesta tylko braku świadomości tylko to jest efekt niechęci, minimalizowania i bagatelizowania problemu. (...) Takiej rutyny” (FGI, Toruń).

„Mówię o tym, że wyroki są tak dziwne. (...) Niezawistość sędziego jest rozciągnięta na jego głupotę, niewiedzę i wszystko inne co można podciągnąć pod to. (...) Bezmyślność” (FGI, Toruń).





Nowelizacja ustawy

Zjawisko przemocy w rodzinie wobec kobiet i mężczyzn

Ocena nowelizacji (1/2)

- Respondenci nie byli w stanie ocenić jak nowelizacja ustawy sprawdza się w praktyce, ponieważ z powodu braku rozporządzeń nie mieli możliwości sprawdzić jej w codziennym działaniu.
- Zdaniem badanych osób szczególnie korzystnym zapisem nowelizacji jest separacja sprawcy od ofiary i udzielanie bezpłatnej pomocy ofiarom, między innymi prawnej i medycznej.

„Pomagamy pisać takie pisma o eksmisję, jeszcze nie mamy żadnego wyroku. Ale ta osoba widzi, że prawo jest po jej stronie, że ta osoba, która szkodzi rodzinie może być wydalona. I więcej jest środków prewencyjnych, zakazy zbliżania się, no i jeszcze opisy lekarskie, że osoba nie musi szukać lekarza, który zrobi obdukcję, tylko u pierwszego lepszego może zrobić opis” (pracownik socjalny, Warszawa).

- Największe obawy, w opinii respondentów, związane są z brakiem konkretnych środków finansowych, które bezpośrednio wspierałyby skuteczne wprowadzenie nowelizacji do praktyki.

Pieniądze, za ustawą żeby szły konkretne środki finansowe. Nie w sensie wynagrodzeń, ale żeby te działania były poparte namacalnymi efektami. (...) Budżety w gminie nie są na tyle bogate na dzień dzisiejszy, żeby to zabezpieczyć” (FGI, Warszawa).



Ocena nowelizacji (2/2)

- Nowelizacja ustawy wprowadza pewne ważne i potrzebne zapisy. Prakseologia wymaga również wsparcia finansowego.

„Za mało jest ośrodków dla ofiar przemocy, nie ma ośrodka dla sprawców przemocy, sama ustawa nie załatwi tego problemu. (...) Za tą ustawą nie idą środki, są to pewne ustawy, które pozostawiają samorządy z wyborami, skąd te środki wziąć. Samorząd musi szukać środków” (FGI, Lublin).

- Krytyka respondentów związana była również z przekonaniem, że nowelizacją ustawy zajmowali się przede wszystkim teoretycy. Ich zdaniem wsłuchanie się w opinie osób, które na co dzień pracują z problemem przemocy w rodzinie byłoby bardzo ważne i pozwoliłoby uniknąć zapisów, które nie odnoszą się do rzeczywistych spraw i nijak im nie służą.

„Jak się fachowcy biorą za nowelizację ustawy, za tworzenie nowych regulacji prawnych, które nijak służą usprawnianiu pracy jednych czy drugich środowisk. (...) To nie są praktycy tylko to teoretycy są” (FGI, Toruń).

„Zamiast zajmować się doskonaleniem tego co jest to to się zostawia, tworzy się coś nowego, jest o tym strasznie głośno, mamy tutaj teraz taką wspaniałą ustawę po czym wychodzi się z założenia od razu, że jak już się ją przegłosuje to wtedy się będziemy martwić żeby ją ewentualnie poprawić. Po co robić coś co już jest i poprawiać i tworzyć nowe” (FGI, Toruń).



Zespoły interdyscyplinarne

- Większość respondentów było zdania, że zespoły interdyscyplinarne to dobry pomysł, który usprawni ich pracę. Część z nich ma już praktykę w podobnych zespołach, które powali z własnej inicjatywy. Takie działania oceniane są jako szczególnie skuteczne, bo uznane przez wszystkie zaangażowane osoby, a nie narzucane przez przełożonych.

„Dla mnie najważniejsze jest to, że regularnie będę spotykał się z pracownikami socjalnymi. Bardzo ważne w tym temacie jest to, że niektórych spraw mogę nie dostrzec, a wśród pracowników socjalnych są też osoby bardziej doświadczone ode mnie w tej pracy z rodzinami dotkniętymi przemocą. Ja mogę się wiele nauczyć od nich, a przede wszystkim będziemy w ścisłym kontakcie” (dzielnicowy, Toruń).

„Przede wszystkim liczą się ludzie, nie ma zespołu interdyscyplinarnego działającego w Lublinie, ale są zespoły, które działają już od lat. (...) Nieformalnie działają. (...) Ludzie się spotykają, sama uczestniczę w takim zespole. Jest dzielnicowy, pedagog, kurator, psycholog i rozwiązywany jest konkretny problem. Zbiera się grupa i zastanawiamy się jak pomóc, jak podjąć szybkie działanie. (...) Potrzeby generują rozwiązania” (FGI, Lublin).

- Część respondentów zaniepokojonych jest także tendencją do dalszej formalizacji pewnych działań. O ile większości podoba się pomysł tworzenia zespołów interdyscyplinarnych, o tyle obawiają się, że powiększy się zakres obowiązków, w związku z którym nie pojawi się wzrost wynagrodzenia, a dodatkowo będą zmuszeni wypełniać i kontrolować dużą ilość procedur i dokumentów.
- Pewne ryzyko, zdaniem niektórych badanych osób, jest także rozmycie odpowiedzialności, czyli sytuacje, kiedy pracownik jednej instytucji przekonany jest, że dana czynność powinna być wykonana przez inną osobą i ostatecznie nikt nie robi tego, co jest koniecznie potrzebne.



Grupy robocze

- Respondenci w mniejszym stopniu byli zorientowani, na czym polegać mają zadania grup roboczych. Większość badanych osób przychylnie ocenia ten aspekt nowelizacji.
- Większość respondentów, które już zetknęły się z działaniem grup są z nich zadowolone – współpraca, a więc łatwa i szybka wymiana informacji, opinii i wiedzy ma szansę usprawnić działanie.

„...zwołuje się taki zespół w zależności od sprawy, jest to nowa jakość pracy, mogą się różne osoby w jednym miejscu i czasie wymienić informacjami które posiadają. Często jest tak, że nasi klienci nie mówią wielu rzeczy i dozuja informację. Obraz rodziny się zmienia w czasie tego spotkania. Wyznaczamy sobie różne działania, każdy potem mówi co zrobił. Jest to też zobowiązujące, każdy się stara zrealizować to co miał zrobić. To zmienia obraz sprawy” (terapeuta uzależnień, Warszawa).

- Jedna z respondentek podzieliła się swoim przykrym doświadczeniem związanym z pracą w zespole osób różnych profesji. Jej zdaniem istnieje ryzyko, że zgromadzenie się kilku osób dysponujących ogromną wiedzą i doświadczeniem może, na przykład przy niewłaściwym pokierowaniu, skupić się na złych celach.

„Dobrym rozwiązaniem są grupy robocze przy zespołach interdyscyplinarnych, bo rzeczywiście każda służba zbiera informacje w troszeczkę innym zakresie. Później wrzucenie ich do jednego worka, przedyskutowanie konkretnego przypadku, opracowanie strategii, przydzielenie sobie zadań w ramach własnych kompetencji i umiejętności, rozpracowanie tego czasowo, wydaje mi się to doskonałym rozwiązaniem” (FGI, Warszawa).



Sugestie modyfikacji (1/3)

- Zdaniem wielu respondentów większą uwagę należy zwrócić na profilaktykę. Nie powinna być ona traktowana incydentalnie, jako zło konieczne, lecz całościowe, spójne programy powinny być prowadzone cyklicznie przy odpowiednim wsparciu merytorycznym i finansowym.
- Profesjonalna pomoc terapeutyczna, spotkania i szkolenia dla osób dotkniętych zjawiskiem przemocy w rodzinie.

„Większa dostępność, to się wiąże z nakładami, do poradnictwa psychologicznego. Czekanie pół roku, a potem jedna godzina terapii na półtorej miesiąca to mija się po prostu z celem. Nie odnosi to żadnego efektu” (FGI, Warszawa).

- Zatrudnienie większej ilości pracowników socjalnych. Ograniczenie obowiązków dzielnicowego tak, aby zamiast pilnować porządku na stadionach i wypełniać formularze, mógł rzeczywiście zaangażować się w życie swojej dzielnicy.

„Dzielnicowi mają bardzo dużo obowiązków, co powoduje, że czasami te typowe prewencyjne działania dzielnicowych schodzą na tor boczny i myślę, że to jest bolączka, ale to jest we wszystkich jednostkach z tego, co ja się orientuję. Powinno to być zorganizowane tak, żeby dzielnicowy miał czas na to, by iść od domu do domu w tej swojej dzielnicy, porozmawiać z ludźmi” (dzielnicowy, Toruń).



Sugestie modyfikacji (2/3)

- Szkolenia, konferencje i warsztaty dla osób profesjonalnie zajmujących się problemem przemocy w rodzinie.
- Wsparcie dla osób zawodowo związanych z problemem przemocy w rodzinie.

„Za mało się też pracuje na zasobach tych osób. Za mało jest też supervizji dla pracowników. To jest bardzo obciążająca praca, wypalająca, brakuje supervizji” (terapeuta uzależnień, Warszawa)

- Edukacja – całościowa i wszechstronna. Poszerzanie kompetencji społecznych i wychowawczych już na etapie gimnazjum, a także dokształcanie osób zawodowo związanych z problemem, jak sędziowie, prokuratorzy, nauczyciele, lekarze.

„Dobrym rozwiązaniem byłyby warsztaty umiejętności wychowawczych w ramach godzin wychowawczych w szkole. Nikt nas nie uczy bycia rodzicami. Jeśli ktoś doświadczał przemocy to często te zachowania przenosi, bo nie umie sobie poradzić inaczej w dorosłym życiu, więc powiela schemat zachowań” (FGI, Warszawa).

„Mam wrażenie, że jest problem, kiedy, kogo, na co kierować. Sędziowie są dość oporni, żeby się uczyć. Oni nie postrzegają, co się dzieje z tym człowiekiem, co on ma wykonać” (FGI, Toruń).

Wprowadzić w cykl edukacyjny dla sędziów, lekarzy. To jest chyba najmniej wyedukowana część. Te osoby kompetencje mają, ale ich zachowania są karygodne” (FGI, Warszawa).



Sugestie modyfikacji (3/3)

- Usprawnienie przepływu informacji między instytucjami.
- Krótsze procedury sądowe.
- Terapia sprawcy.
- Odpowiednie wsparcie dla rodziny, odebranie dzieci powinno być traktowane jako ostateczność – jest to bardzo kosztowne, a rodzice bez konsekwencji pozbywają się zobowiązania.
- Kampanie społeczne.

„...powinno się jeszcze więcej o tym mówić, powinna być to informacja z mediów i ogólnopolskich i lokalnych, gdzie można szukać pomocy, także informacja do osób, które wiedzą o przemoc, aby informowały, ponieważ sprawcy mogą być bardzo niebezpieczni, mogą nawet zabić ofiarę, oni kontrolują i często otoczenie o tym wie, ofiara jest zastraszona i boi się szukać pomocy” (terapeuta uzależnień, Warszawa).





Metodologia badań jakościowych

Zjawisko przemocy w rodzinie wobec kobiet i mężczyzn

Wprowadzenie – metodologia badań jakościowych

■ Metody jakościowe:

- Odpowiadają na pytania: „co?” „jak?” „dlaczego?”.
- Sposób uzyskiwania informacji jest swobodny (scenariusz i pytania są jedynie zarysem wywiadu, pytania otwarte).
- Większość pytań ma charakter eksploracyjny.
- Dobór próby: celowy (najczęściej) oraz mniejsze próby (20-60 osób).
- Brak możliwości ilościowego uogólnienia wyników na populację, możliwość jakościowej generalizacji wyników.
- Metoda interpretacji: brak wykorzystania statystyki – bardziej swobodna i subiektywna.

- W badaniach jakościowych badacz koncentruje się na jakościowym opisie rzeczywistości, zwracając przede wszystkim uwagę na różnorodność zjawisk, a nie na częstotliwość ich występowania. Mimo, iż powtarzalność obserwacji jest bardzo ważną podstawą do wyciągania wniosków, nie można jednak mylić częstotliwości pojawiania się wypowiedzi z ich znaczeniem. Pamiętając o eksploracyjnym charakterze badań jakościowych, warto zwracać uwagę na różne opinie respondentów, dzięki temu można zbudować możliwie szeroki i bogaty obraz badanego zjawiska czy marki.

- Wypowiedzi respondentów nie dostarczają wprost wskazówek, jakie działania należy podjąć. Respondent może mówić o swoich wrażeniach, odczuciach, doświadczeniach i oczekiwaniach, badacz wnioskuje i rekomenduje najważniejsze, ale decyzje, jak tę wiedzę przełożyć na działania, powinien podjąć odpowiedni dział instytucji lub firmy.



Wprowadzenie – metodologia badań jakościowych

■ Kiedy warto stosować metody jakościowe w badaniach?

- charakterystyka respondentów, poznanie ich świata wartości;
- diagnoza potrzeb i oczekiwań;
- poznanie języka, jakim się posługują;
- poznanie zwyczajów;
- ocena produktów/ działań/ zdarzeń – mocne i słabe strony;
- testowanie nowych produktów/koncepcji/ustaw;
- ocena atrakcyjności, skuteczności działań marketingowych lub innych;
- wizerunek marki/instytucji/organizacji;
- generowanie pomysłów dotyczących produktów, usług, marketingu, działań.



Wprowadzenie - FGI

- **Zogniskowany Wywiad Grupowy** z ang. *Focus Group Interviews*, potocznie zwane focusami to jedna z najpopularniejszych metod badań jakościowych, polegająca na wspólnej dyskusji grupy uczestników wywiadu, moderowanej przez moderatora, na zadany z góry temat.
- Uczestnicy są dobierani ze względu na cechy związane z płcią, wiekiem, miejscem zamieszkania (demograficzne), ze względu na status ekonomiczny, itp. lub specyficznym związane z tematem badania, jak użytkowanie jakiegoś produktu czy wykonywany zawód w umiejętny sposób tak, by tworzyli razem **homogeniczną grupę**.
- Podczas takiej grupowej dyskusji rodzi się **specyficzna dynamika grupy**, uczestnicy nawzajem się stymulują, dają sobie wsparcie. Gwarantuje to lepszą integrację, komunikację oraz stworzenie atmosfery otwartości wśród osób mających podobne problemy i opinie.
- **Cechy badań fokusowych:**
 - Spotkanie dyskusyjne, prowadzone przez specjalnie wyszkolonego moderatora — według ramowego scenariusza.
 - Są stosowane jako metoda samodzielna lub jako narzędzie rozpoznawcze przed badaniami ilościowymi.
 - Projekt badawczy składa się zwykle z kilku lub kilkunastu sesji grupowych, trwających od 1,5 do około 2 godzin.
 - W każdej z nich bierze udział od 6 do 9 osób oraz moderator.



Wprowadzenie - IDI

- Indywidualne Wywiady Pogłębione (IDI) są ustrukturyzowaną indywidualną rozmową opartą na pytaniach otwartych.
- **Dają możliwość:**
 - pełnego wyrażenia własnych odczuć, emocji, czy opinii (nawet bardziej kontrowersyjnych);
 - wyjaśnienia motywów postępowania;
 - zaprezentowania swych życiowych doświadczeń;
 - uzyskania insightów i informacji na temat głębszych potrzeb.
- Wywiady indywidualne są bardzo dobrą metodą, gdy istnieje potrzeba, by uzyskać nie tylko prostą oceną jakiejś sytuacji czy zjawiska oceny, ale zależy nam również na zrozumieniu procesu jej generowania.
- Swobodzie i otwartości wyrażania kontrowersyjnych czy mało popularnych opinii najlepiej służy intymna atmosfera i związane z nią poczucie zaufania, co najpełniej osiągnąć można w trakcie IDI.



Dziękuję